

LEGWANY, NA DYWANY!

Bez wielkiego szumu, radia, telewizji,
Niezawodne w wypełnianiu misji:
POMOC ZWIERZĘTOM mają we krwi,
Działają za dnia i w nocy, gdy śpisz...
To super-brygada: dzielne Legwany!
W garażach trzymają dywany.
W mróz i w upał, w niedziele, piątki, wtorki,
Lecąc na dywanach, omijają korki,
A gdy trzeba przyspieszenia turbo,
Klucz żurawi wsparcie daje, bo
Najważniejsze, by zdążyć na czas
Uratować łosia, morsa, psa!

O ich brawurze od dawna chodzą słuchy,
Czas przedstawić te Legwany – zuchy!

Mateo to Legwan w złotym kasku,

Uratował rysia, który był w potrzasku.

Wielką wdzięczność dla Legwana Miki

Ma sarna – ominęła leśne wnyki.

Wymruczał do Rika: – *Dzięki wielkie!* – a ściślej: – *Thanks a lot!*

Wyciągnięty z włazu brytyjski rasowy kot.

I Maks też zdążył w porę, usłyszał głośnie: *Hau, hau!*

To Reks przywiązany do drzewa ze strachu i z zimna drżał.

Pat i Czot zaś pomogli małej słońcy:

Przemycona miała być w donicy.

Wróciła szczęśliwie do rodziców

I znów zagościł spokój na jej licu.

Jest jeszcze bystrzak Dyl:

Po jego super-akcji,

Nie dojadłszy kolacji,

Dała dyla

Pewna dama, co torebkę chciała...

Ze skóry krokodyla!

Pewnego dnia wyjdą Legwany

Na czerwone dywany.

Dostaną smakołyki i medale,

Po czym odlecą robić swoje dalej.

A może doczekają tej chwili doniosłej,

Gdy źli ludzie uciekną, gdzie pieprz rośnie...?

Wyjdą z puszczy i z lasów, z safari wyjadą,

Dadzą spokój ssakom, płazom, gadom...

Póki co, pobudka! Legwany,

Pora wsiąść na latające dywany!

